

Dobiega powoli końca pobyt Giallorossich w Ameryce Północnej. Po poniedziałkowym sparingu z Liverpooliem zespół Spallettiego zmierzy się dziś w nocy z Montreal Impact i będzie to spotkanie kończące tegoroczne tourne.

Trener dokona zapewne od pierwszej minuty wielu zmian w porównaniu do pojedynku z Liverpooliem, gdyż tamten mecz był rozegrany zaledwie 48 godzin wcześniej. *Gazzetta dello Sport* podaje dziś, że miejsce w bramce zajmie Alisson, w defensywie zobaczymy Torosidisa, Manolasa, Gyombera i Secka. W pomocy pojawią się Vainquer, De Rossi i Gerson, a trio ofensywne stanowić mają Perotti, Totti i Iturbe. Spotkanie zostanie rozegrane o 20:30 czasu miejscowego, a więc u nas rozpocznie się o 1:30 w nocy. Następnego dnia, w czwartek, zespół wróci do Rzymu.

Montreal Impact to młody klub, założony w 1992 roku, który ma na swoim koncie dwa mistrzostwa Kanady oraz finał Pucharu Mistrzów strefy Concacaf. W lidze MLS, w której gra od 2010 roku, nie osiągał większych sukcesów. Najlepszy wynik to półfinał konferencji w poprzednim sezonie. Gwiazdą numer jeden w zespole jest bez wątpienia Didier Drogba, strzelec do tej pory 21 bramek dla klubu, choć daleki wciąż od osiągnięcia Marco Di Vaio. Były napastnik Montrealu ma na koncie 40 trafień i jest najlepszym strzelcem klubu. Przez jeden sezon w drużynie występował też Alessandro Nesta. W zespole z Montrealu gra obecnie m.in. Marco Donadel, były gracz Fiorentiny, a także Laurent Ciman, obrońca reprezentacji Belgii, który wystąpił na Euro w meczu z Włochami. Prezydentem klubu jest Joey Saputo, który jest też właścicielem Bologni. Obecnie zespół zajmuje 5 miejsce wśród 10 drużyn Konferencji Wschodniej MLS z bilansem 7 wygranych, 9 remisów i 5 porażek. Ostatni mecz drużyna Impact rozegrała w niedzielę, remisując 1-1 z DC United. Czerwony kartonik w tym spotkaniu obejrzał Drogba.

Autor: abruzzo